

# Rozdział I. Charakter prawny uchwały spółki kapitałowej

## 1. Uwagi wprowadzające

W polskim systemie prawnym brak legalnej definicji uchwały. Prawodawca widocznie uznał to pojęcie za na tyle intuicyjne i silnie zakorzenione w języku naturalnym i powszechnym, że zrezygnował nie tylko z jego definiowania, ale i wyraźnego wskazania jego prawnego charakteru. Zadanie to pozostawione zatem zostało judykaturze i nauce prawa.

W języku naturalnym termin uchwała wiązany jest z „aktem woli”. Według słowników języka polskiego „uchwała to oficjalny dokument, akt woli określonych władz”<sup>1</sup>.

Nie jest przedmiotem sporu spostrzeżenie, że uchwała jest formą uzgodnionego stanowiska przez pewną grupę (zbiorowość osób). Grupa ta może mieć charakter niesformalizowany albo w różnym stopniu zinstytucjonalizowany. Wyrazem najdalej idącej instytucjonalizacji jest działanie grupy osób w charakterze organu osoby prawnej, a więc struktury organizacyjnej odrębnego podmiotu prawa, wyposażonego w osobowość prawną. W tym wypadku uchwała jest wypracowanym, wspólnym stanowiskiem organu kolektywnego.

Bardzo ciekawy pogląd na temat terminu „uchwała” w KSH wygłasza A. *Jarocha*, który dopatruje się dwoistości znaczeniowej tego pojęcia na gruncie KSH. Pisze on, że: „z jednej strony uchwała jawi się nam jako przejaw formalizmu wynikającego z norm KSH, określających zasady funkcjonowania spółek kapitałowych i niezbędnego do prawidłowego działania tych podmiotów, z drugiej zaś w znaczeniu cywilnoprawnym podjęcie uchwały jest pewnym zdarzeniem faktycznym, które podlega ocenie co do jego skutków w opar-

---

<sup>1</sup> B. *Dunaj*, (red. nauk.), Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 2001, s. 461; J. *Grzenia*, Uniwersalny słownik języka polskiego, Katowice 2009, s. 567.

ciu o normy prawa cywilnego<sup>2</sup>. Autor ten ma prawdopodobnie na myśli, że obok cywilnoprawnej roli w postaci formułowania jednolitej woli zbiorowej, pojęcie uchwały w KSH używane jest na oznaczenie decyzji organu, podjętej w wyniku specjalnej procedury. W ten sposób organ spółki miałby realizować swe kompetencje. Niewątpliwie interpretacja dokonana przez A. Jarochę zasługuje na uwagę, gdyż zauważa on, że w przypadku podejmowania uchwały spółki mamy do czynienia zarówno z działaniem wielu osób prowadzącym do wypracowania wspólnego stanowiska, jak i powstałym w efekcie stanowiskiem organu. Ściśle rzecz biorąc należałoby powiedzieć, że mamy do czynienia ze stanowiskiem spółki (osoby prawnej), gdyż to jej jest przypisywane działanie organu, aczkolwiek sam A. Jarocha, pomimo świadomości, że organy spółek kapitałowych nie posiadają przymiotu podmiotowości prawnej<sup>3</sup> uważa, iż organy jako takie przez uchwały wyrażają swoją własną wolę.

To spostrzeżenie, że w wyniku działania wielu osób powstaje stanowisko organu (spółki) niewątpliwie ma dużą wartość badawczą, gdyż wskazuje na różne aspekty tego pojęcia. Wiele wypowiedzi doktryny, jak najbardziej poprawnych z określonego punktu widzenia, było zarazem niepełnych. Być może stanowiło to przyczynę trudności w wypracowaniu jednolitego stanowiska w przedmiocie znaczenia „uchwały” i jej charakteru prawnego.

W każdym razie obserwacja, że pojęcie „uchwały” odnosi się także do procedury jej podejmowania, w rozumieniu transformacji woli wielu osób głoszących w jednolitą wolę<sup>4</sup> nie tylko tej grupy, ale i osoby prawnej jako podmiotu od niej odrębnego, skłoniło mnie, przy formułowaniu własnego stanowiska na temat charakteru prawnego uchwały, do poddania analizie także tego aspektu. Dlatego też w dalszej części pracy odrębnie omówiony został charakter prawny głosowania i powstałej w jego wyniku uchwały jako aktu woli przypisywanego już samej spółce. Rozróżnienie to, moim zdaniem, jest użyteczne pod względem poznawczym, gdyż pomaga jeszcze lepiej wyartykułować i wyjaśnić złożoność tej materii i obu jej aspektów<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> A. Jarocha, Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej, Toruń 2010, s. 26.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>4</sup> Moim zdaniem dopuszczalne jest używanie „w przenośni” pojęcia „woli organu” w rozumieniu określonego stanowiska zarządu czy zgromadzenia wspólników lub WZA. Jednakże ostatecznie ta wola zawsze przypisywana zostaje osobie prawnej. Mówienie o woli danego organu wskazuje na aspekt organizacyjny i funkcjonalny działania osoby prawnej przy wypracowywaniu jej woli.

<sup>5</sup> Podobnie uczynił P. Antoszek w swojej monografii poświęconej uchwałom, z tą różnicą, że omawia on obok charakteru prawnego uchwały charakter prawny pojedynczego głosu. W dal-

Skoro ustawodawca pozostawił ustalenie struktury i charakteru prawnego praktyce, warto prześledzić stan dyskusji, który miał miejsce w tej materii. Zwięzłe streszczenie najważniejszych głosów jest także celowe, gdyż niektóre z nich (zwłaszcza E. Płonki<sup>6</sup> i P. Antoszka<sup>7</sup>) ułatwiły mi zajęcie własnego stanowiska przyjętego na potrzeby publikacji.

## 2. Przegląd poglądów doktryny na temat charakteru prawnego uchwały

Doktrynie prawa handlowego daleko do pełnej jedności w wyjaśnieniu charakteru prawnego uchwały. Przede wszystkim rozbieżności dotyczą określenia relacji uchwały wobec pojęcia czynności prawnej. Jak trafnie stwierdza A. Koch, „określenie i charakterystyka jurystycznej istoty uchwał spółek kapitałowych dokonywane są w literaturze z reguły na podstawie porównań z konstrukcją czynności prawnej”<sup>8</sup>. Podkreśla on zarazem trudności związane z taką metodą badania natury prawnego uchwał, wobec braku w Kodeksie cywilnym jednoznacznej definicji „czynności prawnej”<sup>9</sup>. Występujące stanowiska można przedstawić jako: kwalifikujące uchwałę jako czynność prawną<sup>10</sup>, odmawiające uchwałę charakteru czynności prawnej<sup>11</sup> oraz pozostałe, traktu-

---

szych swych rozważaniach przyjąłem natomiast, że charakter prawny pojedynczego głosu jest tak ściśle związany z całą procedurą, w której jest on składany, że zdecydowałem się na nieco szersze spojrzenie badawcze. Niemniej zarówno metodologia P. Antoszki, jak i moja, opierają się na wyróżnieniu i omówieniu obydwu aspektów odnoszących się do pojęcia uchwały. Również E. Płonka (zob. następny przypis) dokonuje szczegółowej analizy opartej na rozbiórce na czynniki pierwsze przedmiotowej materii. Zob. P. Antoszek, *Cywilnoprawny charakter uchwał współników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> E. Płonka, *Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych*, Wrocław 1994; *eadem*, *Uczestnictwo osób prawnych w walnym zgromadzeniu spółki kapitałowej*, PiP 1990, Nr 1; *eadem*, *Umocowanie zarządu spółki kapitałowej do jej reprezentacji*, np. 1990, Nr 4.

<sup>7</sup> P. Antoszek, *Cywilnoprawny...*

<sup>8</sup> A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 9.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Zob. przykładowo: E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993, s. 92–93; A. Szumański, [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Tom III. Spółka akcyjna*, Warszawa 2013, s. 1196–1197; S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego. Tom 1. Część ogólna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 487.

<sup>11</sup> A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny. Tom 3. Spółka akcyjna*, Warszawa 1993, s. 216.

jące uchwałę jako czynność szczególnego rodzaju (czasami prawną, a czasami jedynie konwencjonalną)<sup>12</sup>. Uznanie uchwały za postać czynności prawnej – antycypując nieco dalsze rozważania – zdaje się jednakże dominować w wypowiedziach doktryny i judykatury. W ostatnim czasie, w wyniku pogłębionej analizy nad naturą prawną uchwał spółek kapitałowych, wykrystalizował się pogląd o niejednorodnym charakterze uchwał, zyskujący coraz większe grono zwolenników<sup>13</sup>. Zgodnie z nim uchwały to czynności prawne, jeśli wywołują skutki prawne<sup>14</sup>. Owo zastrzeżenie konieczności powodowania skutków prawnych dla uznania uchwały za czynność prawną pokazuje, że dostrzega się istnienie uchwał, które nie powodują takich skutków, *ergo* nie stanowią czynności prawnych.

Dla oddania złożoności omawianej problematyki celowe wydaje się przytoczenie najważniejszych poglądów zarysowanych dotychczas w doktrynie. Pominięte jednakże zostaną wypowiedzi sformułowane na gruncie oceny prawnego charakteru uchwał spółdzielni<sup>15</sup>, gdyż po pierwsze aktualny stan dyskursu na płaszczyźnie uchwał spółek obfituje w wystarczającą dla prowadzonego wywodu ilość materiału, a po drugie wypowiedzi te w dużej większości poczynione zostały jakiś czas temu na gruncie innego stanu prawnego<sup>16</sup>, wreszcie zaś ich osiągnięcia zostały z powodzeniem wykorzystane przez późniejsze opracowania prowadzące do aktualnego stanu badań<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> S. *Sołtysiński*, Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (wybrane zagadnienia), PiP 2001, Nr 7, s. 8; J. *Frąckowiak*, Handlowe czynności kreujące, PPH 2008, Nr 12, s. 14; G. *Cern*, Podejmowanie uchwał przez organy spółek kapitałowych, Sopot 2010.

<sup>13</sup> Osiągnięcie to jest w szczególności zasługą autorów takich dzieł jak: Z. *Radwański* (red.), System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2008, s. 183–184; P. *Antoszek*, Cywilnoprawny...; *idem*, Charakter prawny aktu głosowania współnika spółki kapitałowej, Pr.Sp. 2005, Nr 9; E. *Płonka*, Uczestnictwo osób prawnych...; T. *Szczurowski*, Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego, Warszawa 2012, s. 75–77.

<sup>14</sup> Tak np. z nowszej literatury: A. *Hajos-Iwańska*, Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych, Warszawa 2014, s. 47; U. *Ernst*, A. *Rachwał*, F. *Zoll*, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2011, s. 61.

<sup>15</sup> Przedstawienie tych poglądów można znaleźć np. w monografii E. *Marszałkowskiej-Krześ*, która w syntetyczny sposób omawia poszczególne stanowiska. Zob. E. *Marszałkowska-Krześ*, Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych, Warszawa 2000, s. 13–15.

<sup>16</sup> Chodzi o prace takich autorów jak: S. *Wróblewski*, M. *Gersdorf*, R. *Bierzanek*, M. *Piekarski*, Z. *Rachaus*, (przytaczam za E. *Marszałkowską-Krześ* i według zawartej tam kolejności, zob. E. *Marszałkowska-Krześ*, Uchwały...)

<sup>17</sup> Jedynie wyjątkowo na marginesie rozważań pragnę przytoczyć pogląd P. *Grzesioka*, który odmawia uchwałom spółdzielni charakteru czynności prawnych. Zarazem, pomimo dopatrywania się odmiennego charakteru prawnego uchwał, autor ten dochodzi do wniosku, że skutki są iden-

## 2. Przegląd poglądów doktryny na temat...

---

*Andrzej Wiśniewski* odmawia uchwałę charakteru czynności prawnej, pomimo że dostrzeża, wywoływanie przez nią skutków. Jednakże na przeszkodzie kwalifikacji uchwały jako czynności prawnej stoją, zdaniem tego autora, trudności w określeniu osoby, od której pochodzi oświadczenie złożone w głosowaniu tajnym i co za tym idzie niemożliwość uchylenia się od tego rodzaju oświadczenia<sup>18</sup>.

Również *J. Frąckowiak* odmawia uchwałom charakteru czynności prawnej. Autor ten zwraca uwagę, że uchwały skierowane są do wewnątrz stosunków wewnętrznych spółki, w związku z czym nie wywierają skutków prawnych w rozumieniu potrzebnym dla uznania ich za czynności prawne. W konsekwencji autor ten uznaje uchwały za czynności konwencjonalne, inne niż czynność prawna<sup>19</sup>.

Szczególnie ciekawą propozycję wyjaśnienia natury uchwały prezentuje *S. Grzybowski*. Autor ten samo oddanie głosu traktuje jako jednostronną czynność prawną, natomiast podjęta w ten sposób uchwała stanowić ma wielostronną czynność prawną w postaci „umowy o szczególnej treści”<sup>20</sup>. Scharakteryzowanie uchwały jako umowy nie jest powszechne, wręcz przeciwnie, napotkać można reakcję w pojawiających się wypowiedziach doktryn w postaci negacji umownego charakteru uchwały<sup>21</sup>.

*Andrzej Szumański* trafnie definiuje uchwałę jako „instrument prawny wyrażania woli organu kolektywnego”<sup>22</sup>. Opowiada się on za koncepcją, że uchwała stanowi czynność prawną spółki. Jako uzasadnienie dla tego wniosku przytacza fakt, że wywiera ona wpływ na stosunki spółki i to zarówno

---

tyczne jak czynności prawnych. Pisze on, że: „uchwała, jako jedyna forma (sposób) zachowania organu korporacyjnej osoby prawnej w stosunkach wewnętrznych, będzie się czasem zbliżać do pojęcia czynności prawnej, nie dotykając go jednak”. W istocie więc postrzeża on uchwały spółdzielni jako rodzaj czynności konwencjonalnej, podobnie jak wielu omówionych poniżej przedstawicieli doktryny na gruncie uchwał spółek. Zob. *P. Grzesiok*, Pojęcie i charakter prawny uchwały organu spółdzielni, KPP 2005, Nr 1, s. 165–215. Przytoczony cytat znajduje się na s. 214.

<sup>18</sup> A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*. Tom 3. Spółka akcyjna, Warszawa 1993, s. 216.

<sup>19</sup> J. Frąckowiak, *Handlowe czynności kreujące*, PPH 2008, Nr 12; *idem*, Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność, PPH 2014, Nr 9; *idem*, Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą, PPH 2007, Nr 11.

<sup>20</sup> S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*. Tom 1. Część ogólna, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 487.

<sup>21</sup> E. Marszałkowska-Krześ, *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 18–20 i s. 44 i nast.

<sup>22</sup> A. Szumański, [w:] S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*. Tom III. Spółka akcyjna, Warszawa 2013, s. 1196–1197.

wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wartościowe jest spostrzeżenie, że nie jest to ani czynność prawna jednostronna, ani umowa, gdyż w przeciwieństwie do umowy nie jest konieczna zgoda wszystkich osób uprawnionych do głosowania. Zarazem uchwała wyraża wolę ogółu osób – „wiąże więc tych, którzy nie brali udziału w głosowaniu albo głosowali przeciwko proponowanej uchwałę”<sup>23</sup>.

Również *J. Szwaja* kwalifikuje uchwały jako jedną z postaci czynności prawnych, tzw. „czynności wielostronne”<sup>24</sup>. Podkreśla on także brak konieczności jednomyślności dla ich podjęcia, jako cechę odróżniającą je od umów.

*Stanisław Soltysiński* postrzega uchwały „jako swoiste czynności prawne”<sup>25</sup>, które nie są same w sobie oświadczeniami woli, w przeciwieństwie do głosów współników. Zdaniem tego autora pozwala to uznać uchwałę za czynność prawną, zapobiegając zarazem możliwości uchylecia się od uchwały na podstawie wad oświadczenia woli. Uchylenie na podstawie wad oświadczenia woli jest możliwe w odniesieniu do oddanego głosu, co skutkuje tym, że takie głosy nie liczą się w podejmowaniu uchwały. *Stanisław Soltysiński*, wspólnie z *A. Opalskim*, stwierdza, że: „uchwały kolektywnych organów osób prawnych stanowią swoisty typ czynności prawnej, dokonywanej przez dwie lub większą liczbę osób, które składają odrębne oświadczenia woli. Osoby te wyrażają zbiorową wolę danego organu, przypisywaną z kolei osobie prawnej”<sup>26</sup>.

*Ewa Łętowska* w podręcznikowym, przez co z natury rzeczy krótkim i powierzchownym opracowaniu, określa uchwały jako jeden z rodzajów czynności prawnych, a więc „decyzje podjęte w głosowaniu (...) osób tworzących organ osoby prawnej i działających w tym charakterze”<sup>27</sup>. Znamienne jest zarazem, że umieszczenie tej kategorii przy omawianiu rodzajów czynności prawnych nie zostało poprzedzone żadną wzmianką odnośnie do wątpliwości w tym zakresie, być może można z tego wnioskować, iż autorka trafność poczytywania uchwały za czynność prawną uznaje za oczywistość.

*Zbigniew Radwański* zauważa, że po pierwsze nie wszystkie uchwały wywołują skutki prawne, a po drugie, iż także kategoria uchwał pociągających

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 1197.

<sup>24</sup> *J. Szwaja*, [w:] *S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja*, Kodeks spółek handlowych. Tom III. Spółka akcyjna, Warszawa 2013, s. 1350

<sup>25</sup> *S. Soltysiński*, Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (wybrane zagadnienia), PiP 2001, Nr 7, s. 8.

<sup>26</sup> *S. Soltysiński, A. Opalski*, Zaskarżanie uchwał zarządów i rad nadzorczych spółek kapitałowych, PPH 2010, Nr 11, s. 12.

<sup>27</sup> *E. Łętowska*, Podstawy prawa cywilnego, Warszawa 1993, s. 93.

za sobą skutki prawne nie ma charakteru jednolitego<sup>28</sup>. Wyróżnia on zatem w jej ramach trzy rodzaje uchwał:

1. Uchwały, które bezpośrednio i bez udziału innych organów wywołują skutek prawny (oznacza to, że uchwała taka stanowi oświadczenie woli i staje się skuteczna z chwilą zakomunikowania adresatowi stosownie do art. 61 KC).
2. Uchwały, które są wymagane do dokonania czynności prawnej przez inny organ osoby prawnej (*Z. Radwański* postrzega je jako oświadczenia woli stanowiące składnik czynności prawnej, bez którego jest ona nieważna).
3. Uchwały, które wywołują wyłącznie skutki wewnętrzne, ponieważ wpływają one na strukturę i działanie osoby prawnej, stanowią czynności prawne<sup>29</sup>.

Jak zauważa *E. Marszałkowska-Krześ*, wspólnicy mogą podjąć uchwałę stanowiącą tylko przyjęcie do wiadomości pewnych informacji (np. przesłanie komuś gratulacji, życzeń)<sup>30</sup>, wówczas mamy do czynienia z oświadczeniem wiedzy, co prowadzi tę autorkę do podzielenia stanowiska, że w tym wypadku uchwała nie może zostać uznana za czynność prawną<sup>31</sup>. Dostrzegając niejednolity charakter uchwał, *E. Marszałkowska-Krześ* większość z nich uznaje za czynności prawne. Autorka ta podkreśla, że uchwały zawierają oświadczenia woli głosujących współników, a skutek prawny do jakiego one i sama uchwała zmierzają, jest zobowiązaniem zarządu do jej wykonania<sup>32</sup>. Zwraca także uwagę, że: „konstrukcja, taka – że w skład oświadczenia woli osoby prawnej wchodzi oświadczenia woli innych podmiotów – jest jak najbardziej dopuszczalna (także na oświadczenie woli zarządu spółki składają się oświadczenia woli członków zarządu)”<sup>33</sup>.

Nie do końca oczywiste jest natomiast stanowisko *G. Cern*, bowiem autorka w swych dwóch publikacjach wypowiada twierdzenia, używając pojęć o różnym zakresie semantycznym, które usytuować można na różnych miejscach wypracowanych w cywilistyce systematyk. W jednej publikacji *G. Cern* zwraca uwagę, że w prawie polskim nie obowiązuje zasada *numerus clausus* czynno-

---

<sup>28</sup> *Z. Radwański* (red.), *System...*, s. 182–184.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>30</sup> *E. Marszałkowska-Krześ*, *Charakter prawny...*, s. 26.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *E. Marszałkowska-Krześ*, *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 18–19.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 19.

ści prawnych<sup>34</sup>. W związku z tym brak jest przeszkód dla uznania uchwały za czynność prawną. Autorka zgłasza również propozycję definicji uchwały, zgodnie z którą „uchwała jest to czynność prawna *sui generis*, która zawiera oświadczenia woli osób głosujących za uchwałą, skierowane na wywołanie skutków prawnych o charakterze zewnętrznym jak i wewnętrznym”<sup>35</sup>. Nieco dalej, podkreślając specyfikę charakteru uchwały, określa je mianem *sui generis* zdarzenia prawnego<sup>36</sup>. W drugiej swej wypowiedzi<sup>37</sup> oceniającej charakter prawny uchwały, stanowiącej w dodatku monografię nt. uchwał, G. Cern stwierdza, że „uchwały nie stanowią ani czynności prawnej, ani też oświadczenia woli”, a jedynie czynność konwencjonalną, co do której przepisy o czynnościach prawnych stosować można jedynie w ramach ostrożnej analogii<sup>38</sup>. Pomimo że autorka oddane w trakcie głosowania głosy piastunów organu uznaje za oświadczenia woli, to jej zdaniem samej „uchwały nie można traktować jako oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 KC”<sup>39</sup>. Na uwagę zasługuje teza, że każda uchwała wywołuje skutek w postaci obowiązku jej wykonania przez zarząd, jednakże skutek ten nie jest skutkiem prawnym, a jedynie czysto organizacyjnym.

Zważywszy na ilość pojęć, którymi operuje ta autorka, trudno jednoznacznie bez żadnych wątpliwości przypisać jej określony pogląd. Raz określa ona uchwałę jako „czynność prawną *sui generis*”, w innym miejscu jako „*sui generis* zdarzenie prawne”, w jeszcze innym „swoistą czynnością konwencjonalną inną niż czynność prawna”. Z punktu widzenia zasad logiki i klarowności prowadzenia wywodu, moim zdaniem wypowiedzi te cechuje brak spójności terminologicznej, co utrudnia interpretację i odczytanie stanowiska autorki. Najszerzej użytym pojęciem jest niewątpliwie zdarzenie prawne, natomiast czynność prawna jest przecież rodzajem czynności konwencjonalnej. Wobec tego przypisanie jej ostatecznego poglądu na temat charakteru prawnego uchwały może nie odzwierciedlać rzeczywistych intencji tej autorki – niemniej wydaje mi się – na podstawie całości jej monografii – iż nie traktuje ona uchwały jako

---

<sup>34</sup> G. Cern, Uchwały organów spółek kapitałowych – czynność prawna?, [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25–27.9.2008 r.), E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2010, s. 36.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> G. Cern, Podejmowanie uchwał..

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 45–46, a także w części podsumowującej rozważania na s. 275.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 274.



czynności prawnej (nawet *sui generis*, pomimo użycia tego pojęcia w swym artykule), a jedynie czynność konwencjonalną.

Oryginalne i pogłębione rozważania problematyki uchwały prezentuje E. Płonka<sup>40</sup>. Przy ocenie uchwały dokonuje ona rozgraniczenia przedmiotu oceny na akt głosowania oraz podjętą w jego rezultacie uchwałę. Akt głosowania tworzy złożenie przez współników spółki oświadczeń woli. Jako uzasadnienie dla swego twierdzenia argumentuje ona, że samo podjęcie uchwały ma znaczenie prawne ze względu na możliwość jej zaskarżenia, ergo każdy głos zmierza do wywołania skutku prawnego w postaci możliwości zaskarżenia uchwały. Dlatego ten przejaw woli osób głosujących, skoro zmierza do wywołania skutków prawnych, może być jej zdaniem zakwalifikowany jako oświadczenie woli. Charakter prawny samej uchwały jako efektu dokonanego głosowania nie jest natomiast według niej jednoznaczny. Pomimo że autorka stwierdza *expressis verbis*, że „każda uchwała walnego zgromadzenia osoby prawnej jest formą przejawienia woli tej osoby”, to jednocześnie zwraca uwagę, iż nie każdy przejaw tej woli będzie zarazem oświadczeniem woli<sup>41</sup>. Warunkiem koniecznym uznania bowiem uchwały za oświadczenie woli osoby prawnej jest ukierunkowanie jej treści na wywołanie skutku prawnego. Ewa Płonka podkreśla, że uchwały niezmiernie do wywołania skutku prawnego (dotyczące np. spraw organizacyjnych) nie są oświadczeniami woli<sup>42</sup>. Spośród uchwał stanowiących oświadczenia woli autorka wyróżnia takie, które stanowią same w sobie czynność prawną, jak i takie, które stanowią tylko jeden z elementów czynności prawnej.

Tomasz Szczurowski, dzieląc pogląd o niejednorodnym charakterze uchwał, większość z nich kwalifikuje jako szczególne czynności prawne<sup>43</sup>. Stwierdza on, że „uchwała spółki stanowi nie tyle czynność prawną wielostronną, ile raczej swoistą czynność prawną”<sup>44</sup>, co jest konsekwencją szczególnego reżimu KSH, w ramach zasady autonomii prawa handlowego. Jednakże według T. Szczurowskiego nie ma podstaw do wyodrębnienia uchwał z kategorii czynności prawnych ani do uznania ich za „zdarzenie prawne niezależne od czynności prawnych”<sup>45</sup>. W konsekwencji, jeżeli uchwała zmierza do wywołania skutku prawnego, to stanowi czynność prawną (np. uchwała o powoła-

---

<sup>40</sup> E. Płonka, Uczestnictwo osób prawnych..., s. 89–101, zob. w szczególności s. 91–93.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> T. Szczurowski, Wadliwość czynności..., s. 75–77.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

niu członka zarządu). Skutek prawny *T. Szczurowski* ujmuje szeroko, bowiem „może dotyczyć on podmiotu trzeciego wobec spółki, jak również może on nastąpić w zakresie więzi korporacyjnej”<sup>46</sup>. Na uwagę zasługuje rozumowanie, że skoro samo zawarcie umowy spółki stanowi czynność prawną, to także jej zmiana, dokonywana przecież za pomocą uchwały, musi mieć taki charakter. *Tomasz Szczurowski* wskazuje także różnorodność w obrębie uchwał niestanowiących czynności prawnych (oświadczenia wiedzy, wytyczne i postulaty).

*Piotr Antoszek* zwraca uwagę na niejednorodny charakter uchwał. Podkreśla on, że uznanie uchwały za czynność prawną możliwe jest wtedy, gdy wywołuje ona skutki prawne. Uchwały niepociągające za sobą skutków prawnych nie stanowią czynności prawnych. Także charakter prawny głosu zdaniem tego autora nie jest jednorodny, gdyż tylko wtedy można go uznać za oświadczenie woli, gdy wywołuje on skutki prawne. Autor, wobec konkluzji o niejednorodnym charakterze uchwał, proponuje ich następujący podział (niebędący w sensie logicznym podziałem, tylko typologią):

- 1) uchwały niezmiernie do kształtowania stosunków prawnych o charakterze czysto organizacyjnym (jako przykłady wymienia apele, zalecenia);
- 2) uchwały dotyczące sfery wewnętrznej spółki wywołujące skutki cywilnoprawne;
- 3) uchwały dotyczące sfery zewnętrznej spółki, stanowiące przesłankę ważności czynności prawnych dokonywanych przez zarząd;
- 4) uchwały bezpośrednio zmierzające do wywołania skutków prawnych w sferze zewnętrznej (tutaj wskazuje jako przykład uchwały o połączeniu osób prawnych)<sup>47</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że obok analizy samej uchwały *P. Antoszek* dokonał analizy samego głosu oddawanego podczas głosowania. Podejście takie niewątpliwie zdeterminowane było złożonym charakterem problematyki uchwały spółki i chęcią wyjaśnienia jej natury poprzez rozłożenie analizowanej materii na czynniki pierwsze. Przyjęta przez tego autora metodologia (a także metoda użyta przez *E. Płonkę*) stały się punktem odniesienia dla moich własnych rozważań na temat charakteru prawnego uchwały, stanowiąc inspirację przy zajmowaniu własnego stanowiska w przedmiocie charakteru prawnego uchwały.

---

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *P. Antoszek*, *Cywilnoprawny...*, s. 183; *idem*, *Charakter prawny aktu głosowania wspólnika spółki kapitałowej*, Pr.Sp. 2005, Nr 9.

Agnieszka Hajos-Iwańska podziela obserwację, że istnieją zarówno uchwały niebędące czynnościami prawnymi, jak i uchwały wywołujące skutki prawne (czyli stanowiące czynności prawne)<sup>48</sup>. Zdaje się zatem podzielać wcześniej omawiane koncepcje Z. Radwańskiego i P. Antoszka.

Z kolei A. Jarocha przyjmuje, że nie wszystkie uchwały stanowią czynności prawne, przymiot taki posiadają bowiem jedynie te, które zmierzają do wywołania skutków prawnych<sup>49</sup>. Warto przytoczyć poglądy autora w przedmiocie uchwał nieprowadzących do skutków prawnych, gdyż odmawia im w ogóle przymiotu uchwały w rozumieniu KSH. Píše on: „Wypowiedź zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej, która nie zmierza do wywołania skutków prawnych (apele, stanowisko organu wobec określonej kwestii itp. – nawet jeśli nadaje się im oznaczenie «uchwały»), nie jest uchwałą, a zatem jest w istocie jedną z form «nie uchwały», zdarzeniem o charakterze mieszanym: faktycznym i prawnym, swego rodzaju «oświadczeniem wiedzy» organu, które nie podlega ocenie zgodności z prawem czy umową spółki (aktem założycielskim, statutem)”<sup>50</sup>. W konsekwencji w opinii tego autora nie wszystkie uchwały będą podlegały zaskarżeniu powództwem o stwierdzeniu nieważności ze względu na ich treść, pomimo że sam KSH nie czyni żadnych ograniczeń ani nie daje nawet podstaw do takiego różnicowania przedmiotu zaskarżenia. Twierdzi on, że uchwały niewywołujące skutków prawnych, a więc niebędące w świetle jego poglądów czynnością prawną, będą mogły być zaskarżone w trybie powództwa o stwierdzenie nieważności jedynie ze względu na tryb podjęcia, a nie treść<sup>51</sup>. Zarazem wydaje się, że A. Jarocha nie czyni zastrzeżeń wobec możliwości zaskarżenia uchwał niewywołujących skutków prawnych (a więc według jego koncepcji – „nie-uchwał”) powództwem o uchylenie uchwały. Uzasadnienia dla takich konkluzji tego autora można doszukiwać się w przyjętym przez niego założeniu, że „tylko czynność prawna może podlegać ocenie co do ważności”<sup>52</sup>.

Andrzej Koch dla określenia charakteru prawnego uchwały dokonuje kompleksowej<sup>53</sup> konfrontacji konstrukcji uchwały oraz pojęcia czynności prawnej.

---

<sup>48</sup> A. Hajos-Iwańska, *Nieważność...*, s. 47.

<sup>49</sup> A. Jarocha, *Powództwo o stwierdzenie...*, s. 24–32.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>53</sup> Trudno przecenić wartość prowadzonej analizy, gdyż jest ona bardzo dokładna i rzetelna. Wyrazem owej kompleksowości jest chociażby porównanie procedury uchwałodawczej z regułą swobody formy i swobody wyrażania woli w prawie cywilnym.

Prowadzona analiza prowadzi go do konkluzji o swoistym charakterze jurydycznym uchwał spółek, które mają charakter niejednorodny. „Większość z nich wykazuje podobieństwo do czynności prawnych, jednak wyjątkowo są to tożsame zdarzenia prawne”<sup>54</sup>. Dostrzega także uchwały niepociągające za sobą żadnych skutków cywilnoprawnych. Autor ten podkreśla, jako jeden z elementów różnicujących, specyfikę identyfikacji oświadczeń woli w uchwale, którymi według niego mogą być akty głosowania poszczególnych wspólników lub „wola zbiorowa” jako synteza tych pojedynczych (czasem przeciwstawnych) głosów. Tak postawioną alternatywę zdają się traktować rozłącznie. Zwraca on uwagę, że zakładając powstanie uchwały z pojedynczych głosów stanowiących odrębne oświadczenia woli osób głosujących, to „podjęta uchwała różni się oczywiście od wielostronnych czynności prawnych, które dochodzą do skutku przez złożenie zgodnych co do swej treści oświadczeń woli ich uczestników”<sup>55</sup>. Przeprowadzona przez tego autora konfrontacja pojęcia czynności prawnej z konstrukcją uchwały wykazała także różnice w sposobie podejmowania uchwał z wyrażaniem oświadczeń woli stanowiących element klasycznie ujmowanej czynności prawnej (sformalizowana procedura w przeciwieństwie do swobody wyrażenia woli na gruncie art. 60 KC).

*Radosław Flejszar* i *S. Kocur* zdają się dostrzegać złożony charakter uchwał, a zatem że nie wszystkie z nich stanowią czynności prawne. Zwracają ponadto uwagę na możliwość ich podjęcia bez konieczności uzyskania jedności<sup>56</sup>.

*Anna Zbiegień-Turzańska* należy do grona osób podzielających pogląd, że uchwała stanowi czynność prawną, o ile zmierza do wywołania skutków cywilnoprawnych<sup>57</sup>. Analiza różnych rodzajów uchwał prowadzi jej zdaniem do wniosku, że większość z nich spełnia ten warunek. Nie ma bowiem znaczenia, czy skutek ma charakter wewnętrzny, czy zewnętrzny.

*Kazimierz Zawada*, dokonując syntetycznego ujęcia stanu wypracowanego w ramach doktryny, pisze, że: „uchwały kolegialnych organów spółek kapitałowych, które wyrażają wolę wywołania skutków prawnych, należy traktować jako wielostronne czynności prawne spółki o skutku zewnętrznym (jako przykład podaje art. 379 KSH) lub o skutku wewnętrznym, tj. występującym mię-

---

<sup>54</sup> *A. Koch*, Podważanie uchwał..., s. 24.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>56</sup> *R. Flejszar*, *S. Kocur*, Moc wiążąca uchwał organów spółek kapitałowych wobec osób trzecich, *Pr.Sp.* 2009, Nr 7–8, s. 2–11.

<sup>57</sup> *A. Zbiegień-Turzańska*, Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni, Warszawa 2012, s. 4–15.

dzy spółką a osobami sprawującymi funkcje w innym organie spółki (tu jako przykład przywołuje art. 395 § 2 KSH), albo jako wielostronne oświadczenia woli, stanowiące składnik czynności prawnej spółki o skutku zewnętrznym (tu autor przywołuje art. 17 § 1 KSH)<sup>58</sup>. Z powyższego ujęcia można wywnioskować, że obok „uchwał, które wyrażają wolę wywołania skutków prawnych” występują uchwały, które takiej woli wywołania skutków prawnych nie wyrażają.

*Anna Rachwał* stwierdza wprost, że uchwała wspólników, prowadząca do powstania skutków prawnych, w tym o charakterze korporacyjnym, jest czynnością prawną spółki<sup>59</sup>.

Reasumując stan dyskursu naukowego toczonego w doktrynie, uchwały można podzielić na takie, które są zarazem czynnościami prawnymi, oraz na takie, którym przymiotu tego nie można przyznać. Dodatkowo w doktrynie uchwały dzielone są na zewnętrzne i wewnętrzne, co z punktu widzenia opisu oddziaływania i skierowania uchwały na określoną sferę stosunków (zewnętrznych bądź wewnętrznych) stanowi wartościowe spostrzeżenie deskryptywne, pomimo iż praktyczne konsekwencje tego rozróżnienia nie są znamienne. Uchwały wewnętrzne także mogą stanowić czynności prawne. Jak trafnie piszą *S. Sołtysiński* i *A. Opalski*: „Uchwały o skutkach wewnętrznych wywołują konsekwencje analogiczne do skutków klasycznych czynności prawnych (art. 56 KC), polegające na zmianie praw i obowiązków kolektywów, piastunów lub członków organizacji (np. zawieszenie członka zarządu, powierzenie członkowi rady nadzorczej pełnienia obowiązków zarządczych lub zmiana zakresu uprawnień piastuna zarządu w zakresie kierowania pracami zarządu albo w przedmiocie sprawowania nadzoru przez członka rady)”<sup>60</sup>. Wskazują oni dalej, że niektóre uchwały (np. uchwała upoważniająca przewodniczącego rady nadzorczej do zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu spółki) wywołują podobne skutki kompetencyjne, jak np. udzielenie lub zmiana umocowania przedstawiciela przez mocodawcę (art. 95 § 2 KC)<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> *K. Zawada*, Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy, [w:] *A. Nowicka* (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Poznań 2005, s. 595.

<sup>59</sup> *A. Rachwał*, [w:] *S. Włodyka* (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 2. Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2012, s. 810.

<sup>60</sup> *S. Sołtysiński, A. Opalski*, Zaskarżanie uchwał..., s. 10.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

### 3. Uchwała w świetle teorii organu osoby prawnej

Spółka kapitałowa jako osoba prawna działa przez swoje organy. Według definicji A. Kidyby, przez organ należy rozumieć „stały, niezbędny, ustrojowy składnik każdej osoby prawnej, który tworzą osoby fizyczne, objawiający wolę osoby prawnej i umożliwiający działanie tej osobie w ramach jej zdolności prawnej”<sup>62</sup>. Do tworzenia i urzeczywistniania woli osoby prawnej powołane są jednostki wchodzące w skład jej organów<sup>63</sup>. Zgodnie z teorią organu<sup>64</sup>, która wyprowadzana jest z brzmienia art. 38 KC, działania organu osoby prawnej są działaniami samej spółki. W spółkach kapitałowych organy klasyfikuje się jako właścicielskie bądź menedżerskie<sup>65</sup>.

Zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki akcyjnej to organy właścicielskie. Z ich pomocą podmioty, do których spółka należy, mogą wywierać wpływ na jej działalność. Sposobem, za pomocą którego organ właścicielski działa, jest podjęcie uchwały. Również organy menedżerskie mogą podejmować uchwały, jednakże w przypadku zarządu podejmowanie uchwał stanowi zaledwie niewielką część spektrum instrumentów jego działania.

Uchwała zgromadzenia wspólników spółki z o.o. czy też walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej (WZA) stanowi oświadczenie, które przypisywane jest samej spółce. Należy bowiem pamiętać, że w świetle teorii organu, wspólnicy (akcjonariusze) ten organ tworzący nie działają na rzecz spółki czy też w jej imieniu, ale działają po prostu jako spółka (choćby przyjęta konwencja językowa czasem skłania do posługiwania się sformułowaniami bardziej adekwatnymi do konstrukcji teorii przedstawicielstwa, co szczególnie jest widoczne przy opisywaniu czynności podejmowanych przez członków zarządu, gdy często używa się konwencji „spółka x, reprezentowana przez człon-

---

<sup>62</sup> A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2015, s. 140.

<sup>63</sup> M. Pazdan, Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze* 1969, t. 1, s. 205–206.

<sup>64</sup> Teoria organu na gruncie art. 38 KC przyjmowana jest powszechnie w polskiej doktrynie i judykaturze. Zob. przykładowo S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2014, komentarz do art. 38 KC; A. Kidyba (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 1. Część ogólna*, Warszawa 2012, komentarz do art. 38 KC, wraz z przywoływanymi tam orzeczeniami.

<sup>65</sup> Na temat klasyfikacji organów na przykładzie spółki akcyjnej (jako modelowej spółki kapitałowej) zob. A. Szumański, [w:], A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Warszawa 2014, s. 951 i nast.

ków zarządu y oraz z”). Umocowanie piastuna organu osoby prawnej powoduje, że jego zachowanie traktujemy jako zachowanie samej osoby prawnej<sup>66</sup>. *Maciej Gutowski*, podsumowując wypracowany przez polską doktrynę dorobek odnośnie do teorii organu, wskazuje trzy warunki potrzebne, aby działanie osób fizycznych uważane było za działanie samej osoby prawnej: „aby osoba ta występowała w sposób wyraźny lub dorozumiany jako organ, faktycznie była takim organem, a jej działanie mieściło się w granicach kompetencji określonych przepisami o ustroju danej osoby prawnej”<sup>67</sup>.

Wprawdzie wspólnicy spółki kapitałowej nie są klasycznym piastunem organu osoby prawnej<sup>68</sup> (takim jak np. członkowie zarządu), niemniej podejmując uchwałę w ramach zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia akcjonariuszy) działają jako sama spółka. Uchwały organu spółki kapitałowej są pewnego rodzaju aktem dokonywanym przez spółkę, który może być skierowany wobec innego organu spółki (np. uchwała rady nadzorczej wzywająca zarząd do podjęcia określonego działania), osób działających w ramach struktury organizacyjnej spółki na jej rzecz (np. uchwała zarządu formułująca wytyczne dla jej pracowników) czy wreszcie podmiotów stojących zupełnie poza spółką (np. uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy o emisji obligacji). Z tego względu należy uznać za budzące zdziwienie spotykane niekiedy próby postrzegania uchwał, jako działania nie przez samą spółkę, jak chociażby sformułowanie *J. Frąckowiaka*, że „należy odróżnić te sytuacje, gdy występują piastunowie organów osób prawnych, których oświadczenie woli z punktu widzenia ustawy jest oświadczeniem samej osoby prawnej, od podejmowania uchwał przez różne organy tej osoby”<sup>69</sup>. Jeżeli bowiem nie traktować np. uchwały zarządu (która nie zawsze musi być zarazem oświadczeniem woli) jako oświadczenia samej spółki, to czyje w takim razie byłoby to oświadczenie? Zarząd przecież, jako organ osoby prawnej, nie ma własnej podmiotowości, zatem nigdy nie działa we własnym imieniu (poza wyjątkowym przypadkiem określonym w art. 422 § 2 pkt 1 KSH, który wyposaża, na zasadzie wyjątku potwierdzającego ogólny brak podmiotowości, zarząd, radę nadzorczą, komisję rewizyjną oraz poszczególnych ich członków, w zdolność sądową i pro-

---

<sup>66</sup> *J. Frąckowiak*, *Handlowe czynności...*, s. 11.

<sup>67</sup> *M. Gutowski*, *Sankcja wobec czynności prawnej dokonanej przez „falszywy organ” osoby prawnej*, PPH 2008, Nr 3, s. 46. Zob. też literaturę przywoływaną przez tego autora w przypisie do cytowanego powyżej zdania.

<sup>68</sup> Aczkolwiek w doktrynie używa się także wobec nich przymiotu „piastuna organu”. Zob. *P. Antoszek*, *Cywilnoprawny...*

<sup>69</sup> *J. Frąckowiak*, *Handlowe czynności...*, s. 11.